

Theresa May chce stworzyć nowy, regulowany przez rząd Internet

22 maja 2017

Premier Wielkiej Brytanii Theresa May chce, aby Wielka Brytania stała się pionierem regulacji dotyczących wolności słowa w internecie, które skutecznie stworzą nowy, kontrolowany przez rząd Internet.

Liderka Partii Konserwatywnej przedłożyła „manifest”, domagając się nowych regulacji funkcjonowania Internetu, prawdopodobnie poprzez radykalne zmiany w architekturze Internetu, torując drogę do likwidacji wolności słowa w sieci. „Niektórzy ludzie mówią, że nie jest sprawą rządu regulowanie technologii i Internetu” – stwierdza manifest, dodając: „Nie zgadzamy się z tym.” Celem jest, aby Wielka Brytania stała się „światowym liderem w zakresie regulacji korzystania z danych osobowych i Internetu”.

Jak podaje manifest: “Aby wykorzystać rewolucję cyfrową, musimy podjąć kroki w celu ochrony narażonych i dać ludziom pewność, że korzystają z Internetu bez obawy przed nadużyciami, przestępczością lub narażeniem na przerażające treści. Naszym punktem wyjścia jest to, że zasady w sieci powinny odzwierciedlać te, które rządzą naszym życiem w poza siecią. Znęcanie się w sieci powinno być niedopuszczalne podobnie jak na placu zabaw; molestowanie małego dziecka w internecie, tak samo jak w społeczności; by dzieci miały dostęp do brutalnej i poniżającej pornografii online jak to jest na ulicy; i aby tak samo było trudno popełniać przestępstwa cyfrowo jak fizycznie.”

Teresa May najwyraźniej chce zмагаć się o wpływy z gigantami technologicznymi, takimi jak Facebook czy Google, które i tak

już zaprzedały się rządowi, aby rząd mógł bezpośrednio decydować o tym co można a co nie powiedzieć w sieci lub do czego można uzyskać dostęp on-line.

To powiedziawszy May, prawdopodobnie będzie musiała stawić czoła oporowi ze strony elit świata technologicznego, które mimo, iż mają tendencje autorytarne to nie chcą, by politycy sprawowali kontrolę nad Internetem.

„Nowe zasady obejmują przepisy, które utrudniają dostęp do stron pornograficznych i innych stron. Rząd będzie mógł nakładać ograniczenia na widzenie treści dla dorosłych, a wszelkie wyjątki byłyby uzasadnione dla ministrów, co sugeruje manifest” podała gazeta „Independent”. „Manifest nawet sugeruje, że rząd może zatrzymać wyszukiwarki takie jak Google, by nie przekierowywały ludzi do stron pornograficznych”.

Podobne żądania co do cenzurowania internetu pojawiły się również w Stanach Zjednoczonych. Jak poinformowało w czwartek „Infowars”, działacze organizacji „Net Neutrality” zażądali, aby FCC całkowicie usunęło z internetu strony takie, jak „Drudge Report”, „Infowars” oraz „Breitbart”.

Autorstwo: Kit Daniels

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl